



Od wielu generacji urządzenia serii 6000 zajmują w ofercie Marantza wyjątkową pozycję. Nieznacznie droższe od najtańszych modeli, zarówno wyposażeniem, ale przede wszystkim układami audio i samym dźwiękiem, potrafiły zawsze usatysfakcjonować.

Jedni nazywają to złotym środkiem, drudzy – wymienią relacją jakości do ceny. Po prostu Marantz serii 6000 to porządny sprzęt. Na rok 2013 producent przygotował nowe wersje opatrzone numerami 6005 i dodał coś specjalnego – wejścia cyfrowe. Trudno udawać, że to wielkie zaskoczenie, takie jest oczekiwanie rynku, sygnały cyfrowe ścielą się gęściej niż kiedykolwiek.

Wzmacniacz PM6005

Pewną niespodzianką może być jednak fakt, że w systemie 6005 „cyfrę” przyjmuje... wzmacniacz.

PM6005 nie od razu zdradza tę nowość, wygląda w dużej mierze tak jak poprzednik, z charakterystycznym centralnym panelem i zalotnie zaokrąglonymi boczками. PM6005 jest dość niski, więc na wizualną „masę” wpływają dwa spore pokręta. Typowo, prawemu przydzielono rolę regulatora wzmacnienia, lewe jest selektorem wejść. Marantz stosuje klasyczny potencjometr analogowy, ale za wybór wejść jest już odpowiedzialny układ sterowany za pośrednictwem mikroprocesora. Wyposażenia dopełniają regulatory barwy, zrównowazenia, filtr kontur i dwa przyciski uaktywniające dwie pary terminali głośnikowych. Producent zadbał także o użytkowników słuchawek, o których też obecnie nietrudno.

Gniazda RCA są złożone, podobnie wykonano terminale głośnikowe. Należą się pochwyty – zamiast miernych, plastikowych nakrętek, mamy tu elementy z metalu. Obok trzech liniowych wejść analogowych jest także pętla dla rejestratora i – co ważne – wejście gramofonowe dla urządzeń z wkładkami MM. Wejście cyfrowe ogranicza się do gniazda współosiowego i optycznego, podczas gdy z pewnością wiele osób liczyło w tym obszarze na USB i współpracę z komputerem. Ta nie jest wykluczona, ale nie będzie to także łatwe, bo nie każdy komputer ma

Marantz CD6005 + PM6005

stosowne gniazdo. Pewnym ratunkiem mogą się okazać dostępne na rynku konwertery z USB na formaty optyczne lub współosiowe.

Większość układów analogowych zmontowano na jednej dużej płycie. Od zasilacza oddziela ją radiator, ale dodatkowo transformator zamknięto w ekranującej puszcze. Marantz posłużył się autorskimi modułami HDAM w sekcji przedwzmacniacza, a końcówkę mocy wykonał na bazie pary tranzystorów Sanken dla każdego z kanałów.

Moduł cyfrowy żyje we własnym świecie, jest niezależną płytką osadzoną w dodatkowej, metalowej obudowie, co ma zapewnić separację sygnałów z dwóch różnych światów. Wiemy, że wewnątrz pracuje układ Crystal Semiconductor CS4398 o rozdzielczości 24 bitów i częstotliwości próbkowania 192 kHz. Co ciekawe, scalak ten obsługuje nawet sygnały DSD, ma także wbudowaną regulację wzmacnienia, z której akurat w przypadku wzmacniacza zintegrowanego z przedwzmacniaczem analogowym nie ma praktycznego pożytku. CS4398 to bardzo dobry i często stosowany przez Marantza układ, można go znaleźć w odtwarzaczach... CD6004, CD6003, CD6002... jednak z drugiej strony, Marantz aplikuje go również w „supercedeku” KI Pearl Lite, a także strumieniowcu NA7004.



Wejścia cyfrowe wraz z układami przetworników umieszczono w niezależnej, metalowej obudowie, sygnał analogowy jest jednak przesyłany na główny druk za pomocą przewodu.



Końcówki mocy – niezmiennie z tranzystorami niezawodnej marki Sanken.



Nie mniej ważne od elegancji montażu jest ekranowanie – transformator zasilający zamknięto w puszcze.



Wzorem poprzedniego modelu, obecne jest wejście i korekcja MM.

Odtwarzacz CD6005

O ile we wzmacniaczu wyrazistym punktem nowej konstrukcji jest zastosowanie po raz pierwszy sekcja cyfrowa, to odtwarzacz CD6005 nie miał już tyle „szczęścia” do przełomowych rozwiązań. Wygląda właściwie identycznie jak poprzednik, a sam producent informuje w materiałach o „liftingu”.

CD6005 współtworzy z integrą zgrany duet, obudowa ma niemal identyczne rozmiary, zaprojektowano ją według tego samego przepisu. Wszystkie elementy funkcjonalne znajdują się w centralnej części, przygotowano wyjście słuchawkowe z miniaturowym regulatorem poziomu. Jest także (tak jak w poprzedniku) port

USB, który może odczytywać pliki z nośników pamięci i współpracować z przenośnym sprzętem Apple. Wbudowana elektronika dekoduje pliki MP3, WMA i AAC, nie możemy, niestety, liczyć na „gęste” formaty takie jak Flac czy Alac – nawet przy obecności zastosowanego przetwornika cyfrowo-analogowego, którym – identycznie jak we wzmacniaczu – jest Crystal Semiconductor CS4398. Wiemy jednak, że ten układ ma rozdzielczość 24 bity i częstotliwość 192 kHz. Odtwarzacz wykorzystuje potencjał konwertera upsamplingującego sygnały z płyt CD albo obsługiwanych plików, do pełni szczęścia (a więc materiału HD) brakuje procesorów

cyfrowych, które potrafiłyby dekodować np. format Flac.

Wyposażenie w wyjścia jest bardzo typowe, obejmuje standardową, analogową parę RCA, cyfrowe gniazdo elektryczne i optyczne.

Połączenie firmowego zestawu, za sprawą cyfrowych dodatków we wzmacniaczu, nie będzie sprawą oczywistą. Dla klasycznego wyjścia i wejścia analogowego mamy alternatywę w postaci złącz cyfrowych. Moduły przetworników C/A są w obydwu urządzeniach zbliżone (bazując na tych samych głównych układach konwertujących). Które z połączeń będzie lepsze? Decydując się na „cyfrę”, unikniemy teoretycznie prowadzenia sygnałów analogowych, które wychodząc z wbudowanego w PM6005 konwertera mogą najkrótszą drogą trafić prosto do przedwzmacniacza i regulatora wzmacnienia, omijając przy tym sekcję selektora źródeł. Jednak z drugiej strony, dane cyfrowe są delikatne i podatne na zakłócenia, pojawia się ryzyko wzrostu zniekształceń jitter. Jest więc pole do eksperymentów, tym bardziej, że wzmacniacz i odtwarzacz mają zarówno standard współosiowy, jak i optyczny.

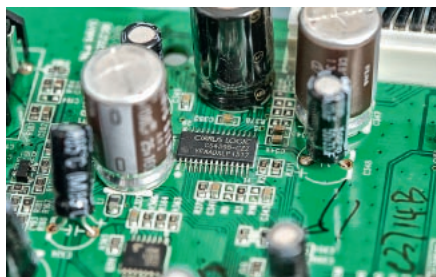
Układ wewnętrzny CD6005 podzielono na trzy sekcje, umieszczając z lewej strony zasilacz, w centrum mechanizm wraz z częścią elektroniki cyfrowej i wyjściami, a z prawej – blok zakończoney buforami analogowymi i gniazdami RCA. Te ostatnie poprzedzają moduły HDAM.

Chcąc się dowiedzieć, jakie dokładnie zmiany zaszły w nowej konstrukcji, sięgamy po materiały firmowe. Nowy model otrzymał ponoć staranniej selekcionowane komponenty, dodano również metalową płytę wzmacniającą spód obudowy. To dzięki niej, oraz zmianom w mocowaniu mechanizmu, producent lepiej ujarzmił wibracje.

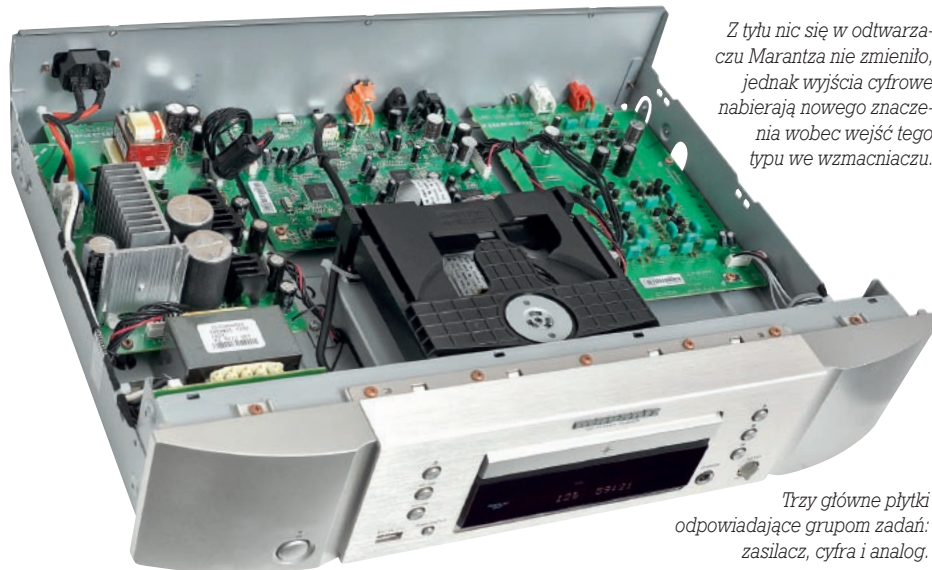
Właściciel kompletu 6005 będzie mógł korzystać z nowego systemowego pilota, który przygotowano także z myślą o źródłach strumieniowych. Bez zmian pozostała kolorystyka, mamy do wyboru czerń oraz firmowe złoto.



Starania konstruktorów w nowym CD6005 skupiły się w głównej mierze na dopieszczeniu mechanizmu i tłumieniu drgań.



Przetwornik DAC Cirrus Logic pracuje w wielu źródłach Marantz, nawet tych o wiele droższych od CD6005.



Z tyłu nic się w odtwarzaczu Marantz nie zmieniło, jednak wyjścia cyfrowe nabierają nowego znaczenia wobec wejść tego typu we wzmacniaczu.

Trzy główne płytki odpowiadające grupom zadań: zasilacz, cyfra i analog.

Laboratorium Marantz PM6005

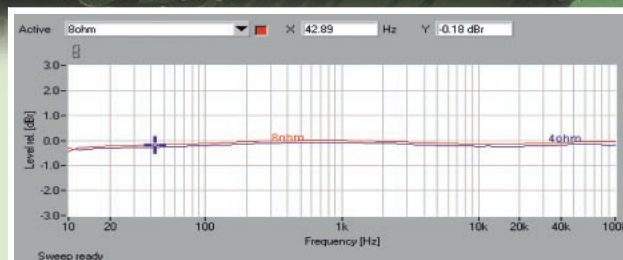
Marantz ma umiarkowaną moc wyjściową (choć konkurent nie osiągnął wcale lepszych rezultatów), przy 8 omach *PM6005* może oddać 62 W w jednym kanale i 2 x 56 W. Wzmacniacz nie podwaja mocy na 4 omach, ale 91 W oraz 2 x 78 W to wyniki świadczące, że 4-omowa impedancja nie jest dla *PM6005* problemem. Z mocą wyjściową Exposure i Marantz idą niemal „łeb w łeb”.

Marantz zadbał o bliską standardowi czułość, która wynosi 0,23 V. Gorzej jest w przypadku szumów, S/N sięga zaledwie 81 dB, a dynamika przez ograniczoną moc nie może rozwinąć skrzydeł, zatrzymując się tuż przed granicą 100 dB.

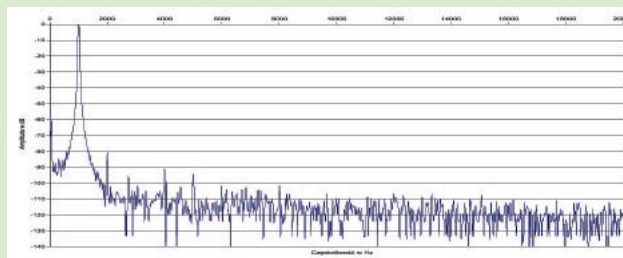
Pasma przenoszenia (rys.1) jest bardzo szerokie, spadki nie przekraczają -0,3 dB na granicach 10 kHz i 100 kHz. W trakcie pomiarów układ Direct pozostawał włączony, mimo to na wykresie widać delikatne nierównomierności, tak jakby w minimalnym zakresie filtry dawały o sobie znać.

Zniekształcenia w spektrum na rys. 2. są bardzo niskie, właściwie można mówić tylko o drugiej harmonicznej, na poziomie -81 dB, a pozostałe nie przekraczają -90 dB.

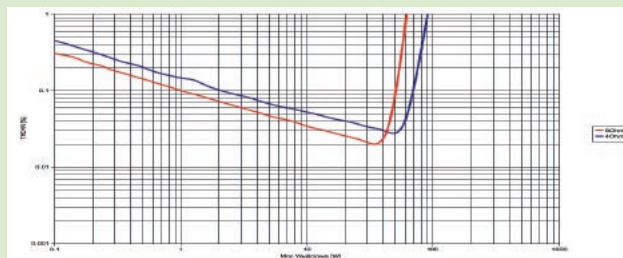
Typowe wartości mocy wyjściowej (1 W dla 8 omów i 2 W dla 4 omów) będą potrzebne, by uzyskać THD+N niższe od 0,1 % (rys. 3).



Rys. 1 Pasmo przenoszenia



Rys. 2 Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3 Moc

Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]		
[Ω]	1 x	2 x
8	62	56
4	91	78
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]		
0,23		
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]		
81		
Dynamika [dB]		
99		
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)		
58		

ODSŁUCH

Muzykalność, którą Marantz (słowami między innymi Kena Ishiwaty) tak mocno zawsze podkreśla, nie musi być osiągniata wyłączanie tak banalnymi i oklepanymi (również w recenzjach...) środkami jak zmiekczenie czy ocieplenie. To oczywiście jedna z dróg (i prawdę mówiąc najczęściej spotykana), ale nie jedyna. O tym, że dźwięk może pozostawać przyjemny i plastyczny, a jednocześnie angażujący i pełen temperamentu, przekonują właśnie nowe urządzenia 6005. Zaczę od najmocniejszego akcentu w tym duecie, którym jest wzmacniacz *PM6005*. Mimo że nie jest to formalnie „źródło dźwięku”, to tutaj rodzi się dynamika, życie, a czasami nawet odrobina szaleństwa. Wzmacniacz nie szczędzi ekspresji i chociaż zdarza mu się szarżować, to jego barwy, uderzenia i detaliczność nie są bolesne – chociaż są odczuwalne. W zakresie górnej średnicy Marantz gra bez owijania w bawełnę, bezpośrednio i z bla-



skiem. Nie wiem, czy to odejście od neutralności, czy właśnie neutralność niemodyfikowana zabiegami mającymi łagodzić często dobitne dźwięki z tego rejonu. Marantz stawia na ożywienie, wydobywanie z muzyki wszystkiego, co szybkie i wyraziste. *PM6005* wydaje się być zdolnym do zagrania znacznie głośniejsze, niż wskazuje na to jego moc znamionowa, dekonspirując go tylko nagraniem mocno naładowane basem syntetycznym, które eksploatują jego potencjał, więc dla organizatorów prywatek w stylu House „6005-tka” może nie być wystarczająco przebojowa.

CD6005 jest urządzeniem dojralszym w sensie panowania nad emocjami, dźwięk jest gładszy, a przede wszystkim odrobinę ciemniejszy, chociaż równocześnie bardzo detaliczny – i nie potrzebuje do tego natarczywości czy wyostreń. Równy bas sięga nisko, ale też

Nie ma już podziału na piloty wzmacniacza i odtwarzacza, obydwa urządzenia mają takie same, systemowe sterowniki.



Dodatkowe wejście USB w CD6005 służy do odtwarzania muzyki z nośników pamięci lub sprzętu Apple, iPodów, iPadów czy iPhone'ów.



Na to czekaliśmy – wejścia cyfrowe otwierają Hi-Fi na świat nowoczesnych źródeł, ale szkoda, że obok gniazda optycznego i współosiowego zabrakło USB...



Nawet tak niedrogi wzmacniacz, w wydaniu Marantza jest luksusowo wyposażony.

nie szokuje potężnym wykopem. Odtwarzacz elegancko różnicuje jakość nagrań, pokazuje, ale nie przerysowuje niedociągnięcia, i generalnie łaskawie traktuje skompresowane formaty. Z umieszczonego z przodu portu USB możemy korzystać bez obaw.

System Marantza może pracować w dwóch konfiguracjach. Za podstawową wciąż uznaję klasyczne połączenie analogowe. W takim wypadku otrzymujemy dźwięk żywy i emocjonalny, ale ogólnie zrównoważony i wszechstronny, niejednostronny – może

się w nim pojawić ciepło, może też dominować przejrzystość, możliwe jest skupienie na pierwszym planie, ale też wykreowanie dużej przestrzeni.

Połączenie cyfrowe daje dźwięk bardziej jednoznaczny, subiektywnie dynamiczniejszy, twardszy, co w łatwych do wyobrażenia sobie sytuacjach muzycznych może się przydać. Nie musimy w tym miejscu podejmować decyzji, które brzmienie jest lepsze – i tak kupujemy dwa w jednym.

Radek Łabanowski

PM6005

CENA: 2500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.marantz.pl

WYKONANIE

Sprawdzona konstrukcja wzbogacona o sekcję cyfrową (z całkiem dobrym przetwornikiem C/A), śliczny Marantz jak zwykle.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wejścia cyfrowe optyczne i współosiowe (szkoda, że zabrakło USB), na drugim biegunie przedwzmacniacz gramofonowy i komplet regulacji.

PARAMETRY

Niskie zniekształcenia, umiarkowana moc wyjściowa (2 x 56 W / 8 Ohm, 2 x 78 W / 4 Ohm).

BRZMIENIE

Ciepłe i błyszczące, żywe i bliskie. Sugeruje większą moc, niż wykazuje w pomiarach.

CD6005

CENA: 2000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.marantz.pl

WYKONANIE

Znany poprzednik po liftingu, poprawie tłumienia drgań i ze staranniejszym doбором podzespołów. Dobry przetwornik.

FUNKCJONALNOŚĆ

Do odczytu płyt CD dodano port USB, który obsługuje nośniki pamięci i przenośne urządzenia ze stajni Apple.

BRZMIENIE

Zrównoważone, dokładne, w emocjach powściągliwe, eleganckie.